

AGNIESZKA DZIUBA

INSPIRACJE CYCEROŃSKIE W MARCINA KROMERA  
*MONACHUS, SIVE COLLOQUIORUM DE RELIGIONE [...]*  
*LIBER I (1568:34-40)\**

Urodzony w małopolskim Bieczu Marcin Kromer (1512-1589), absolwent Akademii Krakowskiej i uniwersytetu w Bolonii, student uniwersytetu padewskiego, notariusz w kancelarii króla Zygmunta I Starego, sekretarz króla Zygmunta II Augusta, dyplomata, od 1579 r. biskup warmiński<sup>1</sup> jest powszechnie uznawany za najlepszego polsko-łacińskiego historiografa dzięki sukcesowi wydawniczemu jego *De origine et rebus gestis Polonorum... libri XXX*, dzieła wydanego po raz pierwszy w Bazylei w 1555 r. Kromer włączył się też swoim pisarstwem w dialog Kościoła katolickiego z protestantyzmem. Elwira Buszewicz jego twórczość na tym polu słusznie zalicza do literatury okołotrydenckiej<sup>2</sup>. Niektórzy badacze twierdzą nawet, że wystąpienia

---

Prof. dr hab. AGNIESZKA DZIUBA – Katedra Filologii Łacińskiej, Wydział Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: [dziubak@kul.lublin.pl](mailto:dziubak@kul.lublin.pl); ORCID: 0000-0002-5069-1642.

\* Artykuł powstał dzięki pracom nad wydaniem krytycznym wraz z komentarzem dzieła Marcina Kromera *Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quattuor...* w ramach grantu Towarzystwa Naukowego KUL na „Rozszerzoną kontynuację serii wydawniczej *Staropolski dramati i dialog religijny*, kierownik projektu dr hab. Justyna Dąbkowska-Kujko, nr rej. 1AH 15 0401 83, Narodowy Program Rozwoju Humanistyki 2015 r., IV edycja, moduł „Tradycja”.

Analizowany fragment pochodzi z edycji *Martini Cromeri Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quattuor, binis distincti dialogis. Quorum tres priores ab auctore sic nunc aucti et recogniti sunt, ut merito novi dici queant, quibus quartus totus iam recens accessit. Cum indice luculento. Coloniae apud Maternum Cholinum, 1568.*

<sup>1</sup> Ks. Waldemar W. ŻUREK, *Marcin Kromer – Biskup Warmiński*, w *Biskup Marcin Kromer (1512-1589) w służbie Kościoła, Ojczyzny i Ziemi Bieckiej*, red. Władysław Kret, Sławomir Zych (Biecz–Kolbuszowa: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, 2013), 85-99.

<sup>2</sup> Elwira BUSZEWICZ, „Koncepcja jedności Kościoła i idea Polski katolickiej w twórczości pisarzy potrydenckich”, w *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność*

Marcina Kromera zapoczątkowały w Polsce ruch kontrreformacyjny<sup>3</sup>. Polskojęzyczne księgi czterech *Rozmów...* ukazywały się kolejno w latach 1551-1554. Uczestnikami dialogu Kromer uczynił Mnicha i Dworzanina. Są to postaci prawdopodobnie fikcyjne<sup>4</sup>, które, według autora, odpowiadają określonym typom ludzi, o czym pisze w *praefatio* z 1559 r.:<sup>5</sup>

Et in his Monacho quidem Catholici et Orthodoxi doctoris, Aulico vero (quod genus hominum nescio quomodo cupidius est novitatum<sup>6</sup>) hominis ab haereticorum novationibus non prorsus alieni, partes attribuimus (b.v)

I w nich mianowicie przydzieliłem Mnichowi rolę uczonego i prawomyślnego katolika, Dworzaninowi zaś (ponieważ jest to rodzaj ludzi, nie wiem dlaczego, bardziej spragniony nowości) rolę człowieka zbyt sprzyjającego heretyckim nowinkom<sup>7</sup>.

Warto odnotować, że polski tekst *Rozmów...* został wydany anonimowo. Bieczanin pisze o tym zarówno we wstępie (*praefatio*) do wydania z 1559 r., jak i z 1568 r. Nie podaje jednak przyczyn takiego zachowania. W pierwszym

---

*i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. naukowa Justyna Dąbkowska-Kujko, t. VI [seria: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, pod red. naukową Aliny Nowickiej-Jeżowej] (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2016), 397.

<sup>3</sup> Zdzisław PIETRZYK, „Marcin Kromer (1512-1589)”, w *Marcin Kromer. Polski Liwiusz z Biecza*, red. Andrzej Obrębski (Gorlice: Promo, 2014), 11. Wydaje się, że chodzi tu nie tyle o *Rozmowy...*, co o wcześniejsze wystąpienia Kromera. W 1542 r. wygłosił na synodzie piotrkowskim mowę o powinnościach duchownych. Została wydana drukiem w 1543 r. w Krakowie u Mikołaja Szarffenberga jako *Sermo de tuenda dignitate sacerdotis*. W 1549 r. wygłosił homilię na otwarcie synodu diecezjalnego krakowskiego (wyd. w 1550 r). Dotyczyła ona walki z nowinkami religijnymi.

<sup>4</sup> Elwira Buszewicz wskazuje na próbę identyfikacji postaci Mnicha z opatem tynieckich benedyktynów Janem Łowczowskim, przeprowadzonej w artykule Pawła Szczanieckiego („Umysłowość i kultura duchowa klasztorów krakowskich w czasach Jana Kochanowskiego”, w *Cracovia litterarum. Kultura umysłowa Krakowa i Małopolski w dobie renesansu*, red. Tadeusz Ulewicz (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991)), BUSZEWICZ, *Koncepcja*, 399, przypis 37.

<sup>5</sup> Marcin KROMER, *De falsa nostri temporis et vera Christi religione, libri duo primi, de quattuor Polonica lingua ante octo et novem annos conscriptis atque editis nunc recens Latina lingua donati et aucti* (Dilingae: Sebald Mayer, 1559).

<sup>6</sup> Jak zauważa Katarzyna Meller, zwolennicy reformacji na określenie treści konfesyjnych stosowali pojęcie „prawdziwe”. To katolicy przeciwnicy opisywali je jako „nowinki” (*novitates*), nadając tym samym pejoratywne znaczenie. Katarzyna MELLER, „Luterańskie novum w kulturze polskiej XVI w. Wprowadzenie do tomu”, w *Luteranizm w kulturze pierwszej Rzeczypospolitej*, red. naukowa K. Meller, t. VIII [seria: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą*] (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2017), 9. Wydaje się, że staropolskie rozumienie słowa „nowość” jako „plotka, sensacja” ma swoje wytłumaczenie w antycznej rzeczywistości rzymskiej kultury. Ta ostatnia oparta na tradycji i przywiązaniu do *mos maiorum* traktowała wszystko, co nowe, niezakorzone w przeszłości i niepotwierdzone autorytetem przodków jako niebezpieczne, groźne, wicherzycielskie.

<sup>7</sup> Jeżeli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia pochodzą od Autorki.

wstępie enigmatycznie tłumaczy się, że uczynił tak ... *non sine causa* (bIIIv.), a w drugim pisze o *certum consilium* (\*4). Trudno jest dzisiaj ustalić, jakie były ku temu powody. Można jedynie domniemywać, że mogły być co najmniej dwie przyczyny ukrycia imienia autora. Po pierwsze, Kromer jako biegły latynista, mający świadomość prostoty języka i niedoskonałości swojej polszczyzny<sup>8</sup>, nie chciał ujawniać się z imienia i nazwiska. Drugim powodem mogła być praktyka publikacji anonimowych pism polemicznych, jaka panowała w dobie reformacji<sup>9</sup>. O celu napisania dialogów w *lingua vernacula* pisał do kardynała Ottona Truchsessa von Waldburg (1514-1573), biskupa Augsburga, we wstępie do pierwszego łacińskiego wydania dwóch pierwszych ksiąg z 1559 r. Głównym powodem była obawa przed przenikaniem myśli innowierczej z państw Rzeszy do Polski oraz świadomość, że poglądy „heretyków” mogą trafić na podatny grunt umysłów w dużej mierze niewykształconego polskiego społeczeństwa. To ostatnie przekonanie było głównym powodem napisania dialogów po polsku. W *praefatio* czytamy bowiem:

... suscepi tamen labore conscribendi aliquid lingua vernacula in gratiam Polonorum meorum, qui ii, qui in litteris non ita multum progressi essent, ut legere et intelligere ea, quae lingua Latina a viris doctis et piis in hoc genere conscripta sunt, recte possent. Haberent tamen aliquid, quod adversus profanes nostri temporis haereticorum novitates praemunirentur... (av-br.).

Podjąłem się jednak trudu spisania czegoś w języku ojczystym dla dobra moich Polaków, aby ci, którzy nie są na tyle biegli w literaturze, mogli czytać i rozumieć teksty, które zostały napisane w języku łacińskim w tym gatunku przez ludzi uczonych i pobożnych. Aby mieli coś, czym mogliby się zabezpieczyć przed bezbożnymi nowinkami współczesnych heretyków.

Polskie dialogi miały zabezpieczać (*praemunirentur* – br) umysły Polaków przed religijnymi nowinkami z Zachodu. Przyszły biskup chciał też przywrócić (*retraherentur* -br) wierze ojców tych rodaków, którzy już ulegli „nowinkom heretyckim”, oraz umocnić tych, którzy w niej wytrwali. W tym samym wstępie Kromer podaje przyczynę powstania łacińskiej wersji dialogów. Okazuje się, że do podjęcia się trudu stworzenia tekstu dostępnego dla wykształconych Europejczyków, a nie jedynie Polaków, namawiali go nie tylko krakowscy uczeni, w tym także ze środowiska skupionego wokół Akademii, ale przede wszystkim

<sup>8</sup> Kromer o stylu polskiego tekstu pisze posługując się metaforą tkania (1568, \*4), a sam styl w obu *praefationes* określa metonimią *pinguis Minerva* (niezgrabna Minerwa), czyli tkaczka (1559, b2r; 1568, \*4).

<sup>9</sup> Łukasz BARAŃSKI, Jerzy SOJKA, *Reformacja. Historia i teologia luteranńskiej odnowy Kościoła w Niemczech w XVI wieku*, t. II (Bielsko-Biała: Augustana, 2017), 131-132.

dwory Zygmunta II Augusta i cesarza Ferdynanda I<sup>10</sup> (bIIIv)<sup>11</sup>. Pisarz ugiął się przed prośbami ludzi wykształconych i wybitnych osobistości tamtych czasów, czego rezultatem było powstanie dwóch pierwszych ksiąg dialogów<sup>12</sup>.

Warto zauważyć, że Kromer nie pisze o tłumaczeniu tekstu polskiego na łacinę<sup>13</sup>, ale o skorzystaniu z wolności autorskiej (... *non tam interpretis legibus, quam auctoris libertate utens* – bIIIr) (nie tak korzystając z zasad obowiązujących tłumacza, lecz ze swobody, przysługującej autorowi). Deklarowana przez Bieczanina „swoboda autorska” spowodowała, że nie tylko łacińskie dialogi odbiegają w warstwie merytorycznej i stylistycznej od polskich, ale też zmieniają się kolejne wydania wersji łacińskiej. Świadczy o tym chociażby treść samej karty tytułowej z 1568 r., gdzie wydawca podkreśla, że tekst został tak zmieniony poprawkami autora i rozszerzony przez niego, że w istocie jest to nowe dzieło. Sam Marcin Kromer pisze o tym w *praefatio* do papieża Piusa V, która znajduje się w dwóch pełnych wydaniach dzieła *Monachus, sive Colloquiorum de religione...*<sup>14</sup> Najważniejszym czynnikiem, który spowodował

<sup>10</sup> Jako dyplomata zatrudniony w kancelarii Zygmunta II Augusta Kromer kilkakrotnie wyjeżdżał z poselstwami do cesarza do Wiednia (1553 r., 1554 r., 1556 r.). W latach 1558-1564 stale przebywał w Wiedniu i zdobył sobie uznanie cesarza Ferdynanda I i sympatię jego dworu. ŻUREK, „Marcin Kromer”, 92-93.

<sup>11</sup> Trudno jest dzisiaj rozstrzygać, czy faktycznie Kromer był tak usilnie namawiany przez przyjaciół do stworzenia łacińskiej wersji *Rozmów...*, czy była to jedynie znana z tradycji formuła skromnościowa. Przeciwno traktowaniu wypowiedzi biskupa o namowach przyjaciół jako topiki przemawia nie tylko list Piusa IV zamieszczony w wydaniu z 1568 r. oraz trudności z łacińskim wydaniem księgi IV, o czym czytamy w liście do brata Mikołaja, zamykającym edycję z 1568 r. Zajęty służbą dyplomatyczną Kromer prosił swojego brata, by przetłumaczył tę księgę, a gdy takiej zgody nie uzyskał, pracował nad nią praktycznie do momentu druku w 1568 r., o czym informuje list wydawcy (Cholinusa) do czytelnika.

<sup>12</sup> Do wydania z 1568 r. Kromer dołączył list, datowany na 1565 r., od Piusa IV, który zachęca Polaka do podjęcia, zaplanowanego już trudu, napisania dzieła w obronie katolickich dogmatów i instytucji kościelnych (bez numeracji i oznaczenia składowi).

<sup>13</sup> Łacińska wersja dialogów Kromera na pewno nie może być nazwana przekładem z polskiego na łacinę (zob. BUSZEWICZ, „Koncepcja”, 403), gdyż obok literalnej translacji, znajduje się w niej bardzo dużo opuszczeń, poszerzeń, zmian. Najbliższe polskiemu tekstowi jest wydanie z 1559 r., jednak w przypadku interesującej nas księgi I miejsc dosłownie przełożonych z polskiego na łacinę jest stosunkowo niewiele. Zdecydowanie więcej jest chociażby w księdze II.

<sup>14</sup> W 1568 r. Cholinus wypuścił na rynek pewną liczbę egzemplarzy czterech ksiąg dialogu z następującą kartą tytułową: *Colloquiorum de religione libri tres, binis distincti dialogis. Iterum ac tertium ab auctore sic aucti et recogniti, ut novum hoc nunc opus et dici possit et revera sit*. W istocie druk jest kompletny. Treść karty tłumaczy sam wydawca w dołączonym do edycji liście do czytelnika. Okazuje się, że Kromer na tyle zwlekał z przesłaniem czwartej księgi, że Cholinus, nie chcąc dłużej czekać, zdecydował się na druk trzech pierwszych. W trakcie prac drukarskich nadszedł długo oczekiwany egzemplarz czwartej księgi i wydawca dołączył ją do edycji, nie zmieniając jednak strony tytułowej. W tym samym roku wypuścił jednak ten sam skład z nową, odpowiadającą już zawartości kartą tytułową.

zmiany w wersjach łacińskich był Sobór Trydencki (1545-1563) i powstałe w czasie jego trwania dekryty i inne pisma okołosoborowe. Biskup warmiński przyznaje w *praefatio*, że pracował z tekstem wytrwale, poprawiając go i wygładzając, konsekwentnie przestrzegając przy pracy *libertas auctoris* (\*6).

Rozmowa pierwsza z księgi I, noszącej tytuł *De falsa nostri temporis Evangelicorum religione*, której passus jest przedmiotem mojego zainteresowania, ukazała się wcześniej dwukrotnie<sup>15</sup>, a mianowicie w 1559 r. w Dillingen, nakładem S. Mayera, oraz w 1560 r. w Paryżu u Gulielma Guillarda i Amalryka Warancore. W przeciwieństwie do kolejnych, poświęconych Kościołowi katolickiemu i jego nauce oraz dokumentom, pierwsza księga zdaje się zawierać właściwy dialog z protestantyzmem. Jej celem jest zatem ukazanie nie tylko błędnej argumentacji „fałszywych proroków” z Lutrem i Melanctonem na czele, sporów religijnych wśród ewangelików, ale także zgubnych skutków reformacji. Jednym z nich są prowadzone na zachodzie Europy, przede wszystkim w krajach niemieckich, wojny domowe na tle religijnym. Kromer wprowadza informacje o zamieszkach, buntach i regularnej wojnie w tekst wypowiedzi Mnicha (*Monachus*) dość niespodziewanie jako przykłady skutków (*fructus* – s. 34) działalności „ewangelizacyjnej” reformatorów, których spory teologiczne prowadzą do konfliktów religijnych. Wypowiedzi Dworzanina są tutaj faktycznym głosem w dyskusji i bronią Lutra przed zarzutem o podżeganie do wystąpień zbrojnych, podczas gdy Mnich koncentruje się głównie na konfliktach militarnych, o których wzmianki są przykładami (*exempla*) różnego rodzaju wystąpień przeciwko legalnej władzy, od tumultów miejskich, przez bunty chłopskie do regularnej wojny.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że przedmiot mojego zainteresowania, a mianowicie warstwa stylistyczna dialogu polemiczno-dydaktycznego, jakim jest *Monachus*..., nie znalazła dotąd badacza, który poświęciłby mu chociaż artykuł. Jedyna wzmianka na ten temat, jaką znalazłam, znajduje się w tekście Marii Cytowskiej i jest niezwykle lakoniczna. Badaczka, analizując styl polskich *Rozmów*..., konkluduje: „Kiedy jednak zdecydował się na przekład łaciński [sic!] swego polskiego dzieła, posłużył się, idąc za przyjętą w Europie modą, stylem Cyserona”.<sup>16</sup> Ponieważ uważam, że badania nad stylem łacińskich dialogów Kromera oraz nad jego pracą z tekstem są niezwykle

<sup>15</sup> Jak wyżej wspomniałam, oba wydania z 1568 r. różnią się tylko kartą tytułową i listem wydawcy do czytelnika. Nie różnią się natomiast składem. Dlatego też traktuję je jako dwie wersje tego samego wydania.

<sup>16</sup> Maria CYTOWSKA, „Erazmianizm w literaturze polskiej XVI-XVII w.”, w *Studia porównawcze o literaturze polskiej*, red. T. Michałowska, J. Ślaski (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980), 17.

interesujące i mogą stanowić ważny i istotny wkład w badania nad prozą polsko-łacińską XVI wieku, zdecydowałam się napisać niniejszy artykuł jako zapowiedź kolejnych publikacji poświęconych warsztatowi stylistycznemu łacińskich dialogów Marcina Kromera. Jednocześnie, idąc za sugestią M. Cytowskiej, postanowiłam odnaleźć ślady inspiracji stylem Arpinaty w tekście Marcina Kromera. Niniejszy artykuł jest owocem moich poszukiwań.

Passus, który stanowi przedmiot mojej analizy, otwiera zgrabny zabieg retoryczny, a mianowicie *praeteritio* (deklaracja pominięcia)<sup>17</sup>, w którą została wbudowana ciekawa *enumeratio* (wyliczenie):

Quid ego commemorem<sup>18</sup> turbas et seditiones plebis atque subditorum adversus magistratus ac dominos, nobilitatis adversus proceres et satrapas, procerum ac principium adversus imperatorem regesque suos (s. 34)<sup>19</sup>.

Po cóż miałbym przypominać zamieszki i rozruchy pospólstwa i poddanych przeciw urzędnikom i panom, szlachty przeciw arystokratom i władcom, arystokratów i książąt przeciw cesarzowi i królom.

Kromer zabieg prostego wymieniania opracował stylistycznie poprzez wprowadzenie podwójnego wyliczenia rzeczowników połączonych spójnikiem „i” w jego różnych łacińskich formach: *et, atque, ac, -que*. Analizowane zdanie można też rozpatrywać jako retoryczną *gradatio* (stopniowanie)<sup>20</sup>. Co prawda Kromer nie powtarza tych samych słów, lecz ich synonimy, przez co wzbogaca warstwę leksykalną, ale prawdopodobnie chciał użyć *gradatio* dla podkreślenia emocji Mnicha wzbudzonych grozą opisywanych wydarzeń.

<sup>17</sup> Łacińskie nazwy figur retorycznych podają za: Jerzy ZIOMEK, *Retoryka opisowa. Vademecum Polonisty*, red. serii Janusz Sławiński (Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2000), s. 200-202. Ziomek opracował swój spis figur na podstawie dzieła Heinricha Lausberga, którego przekład jest dostępny w języku polskim i zawiera szczegółowe definicje wraz z przykładami omawianych w niniejszym artykule środków retorycznych.

<sup>18</sup> Deklaracja pominięcia zaczynające się od słów *Quid... commemorem* stosunkowo często pojawia się w mowach Cycerona, np. w czwartej Katylinarce czytamy: *Quid ego hic equites Romanos commemorem?* (*Cat.* IV,15), a w trzynastej Filipice pojawia się zdanie: *Quid reliquos clarissimos viros commemorem?* Kilkakrotnie podobną frazę spotykamy w Werynkach.

<sup>19</sup> W polskim wydaniu księgi pierwszej zatytułowanej *O wierze i nauce luterskiej. Rozmowa Dworzanina z Mnichem* (Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1551) można odnaleźć ślad omawianego zdania, a mianowicie: *Skąd urosła rozpustność niezmierna i swawola, na którą się i Luther sam, i Filip skarżą: niewstydlivość, niesprawiedliwość, zazdrości, roztyrki, zwady, rozruchy a burzenia chłopstwa i poddanych przeciw urzędom i panom swym, a panów i książąt przeciw cesarzowi...* k. D<sub>IV</sub>. Warto zauważyć na tym przykładzie jak bardzo niekiedy odbiega tekst łaciński od swojego polskiego pierwowzoru, a poszukiwanie wszelkich „miejsce wspólnych” wymaga dużej koncentracji.

<sup>20</sup> Przykład takiej figury znajdujemy w anonimowej *Retoryce do Herenniusza: Africano virtutem industria, virtus gloriam, gloria aemulos comparavit* (IV,34).

Nieco inna jest *praeteritio*, która organizuje Kromerową narrację o burzliwych wypadkach w pierwszej połowie XVI wieku w Europie. Autor umieszcza deklarację pominięcia w analizowanym tekście konsekwentnie – tak, że ten zabieg retoryczny dominuje w wypowiedzi Mnicha. Nie jest jednak monotony, gdyż obok najczęściej pojawiającego się czasownika *mitto*<sup>21</sup>, występuje też *taceo* (s. 34) lub *nihil dico* (s. 39), które w kolejnych zdaniach (s. 39-40) przybiera postać anaforycznych *nihil de...*. Wydaje się, że posłużenie się w tekście wariantami deklaracji pominięcia wynika ze świetnej znajomości tekstów Cyserona, który właśnie taką metodę stosował. Wystarczy przywołać pierwszą *Filipikę*, w której obok zdania *Multa praetereo* (*Phil.* I,3), stoi *Non dico* (*Phil.* I,19) i *nihil dico cui...* (*Phil.* I,13). Także w drugiej mowie przeciw Markowi Antoniuszowi, agresywnej inwektywie na konsula 44 r., znajduje się wiele *praeteritiones*, które stają się istotnym elementem organizacji wypowiedzi mówcy<sup>22</sup>.

Nasylenie tekstu środkami emotywnymi nastąpiło po zdawkowej uwadze Dworzanina<sup>23</sup>, który zarzucił interlokutorowi „minięcie się z prawdą”: *AUL.: Dira, si vera. Sed calumniae sunt istae opinor* (s. 34). Mnich zareagował na oskarżenie emocjonalnie, co Kromer oddał w tekście za pomocą pytania retorycznego (*interrogatio*), wyliczeń i właśnie *praeteritio*. Warto przytoczyć zdanie, egzemplifikujące sposób oddania emocji przez retorykę w tekście Kromera:

Portendit ea quidem certe summa hominum licentia et protervitas, quae cum novo isto evangelio ad nos pervasit, ita ut iam sine magistratibus et iudiciis, ac sine rege et lege passim vivere videantur, et pro executione executionem et eversionem legum nonnulli meditentur, ne dicam flagitent (s. 35)<sup>24</sup>.

Okazała się, ta z pewnością największa ludzka samowola i zuchwałość, która wraz z nową ewangelią do nas dotarła, taką, że wydaje się, że wszyscy dookoła żyją bez urzędów i sądów oraz bez króla i prawa, a niektórzy zamiast naprawy zniszczenie i wywrócenie praw zamyślają, nie powiem, że usilnie się domagają.

<sup>21</sup> Na s. 39 znajduje się anaforyczne uporządkowanie zdań, rozpoczynających się od tego czasownika.

<sup>22</sup> Por. rozdz. 53 *II Filipiki*, w którym sąsiadujące ze sobą zdania zaczynają się kolejno od: *Omitto, quam...* oraz *Sed nihil de...*

<sup>23</sup> W omawianym fragmencie znajduje się kilka wypowiedzi Dworzanina, które mają charakter polemiczny, stymulują Mnicha do odpowiedzi. Są jednak całkowicie pozbawione elementów retorycznych. W ten sposób Kromer podkreśla warsztat retoryczny Mnicha.

<sup>24</sup> Zdanie to nie występuje w wydaniach wcześniejszych.

Do elementów retorycznych w zacytowanym zdaniu należą: rozpoczęcie zdania od orzeczenia, które zazwyczaj stoi na końcu, podwójne wyliczenia połączone spójnikiem lub/i poprzedzone przyimkiem (*licentia et protervitas; sine magistratibus et iudiciis ac sine rege et lege*)<sup>25</sup>, aliteracje (*vivere videantur; executione, executionem et eversionem*), a także wieńcząca zdanie *praeteritio* (... *meditentur, ne dicam flagitent*). Takie nagromadzenie środków retorycznych nie jest typowe dla stylu dialogów i wyraźnie wypływa z inspiracji retoryką mów Cyserona.

Kolejną figurą, jaka pojawia się w analizowanym tekście, jest *dubitatio* (udawana wątpliwość), która poprzedza najbardziej zretoryzowaną partię narracji:

Quid ego ex illa ipsa conspiratione natum et conflatum civile, ne dicam parricidiale, bellum incommoda memorem? Haec omnia et multa praeterea dira et acerba praeclaro isti prophetae vestro, ac tertio Eliae, eiusque evangelio recte accepta ferimus. Nihil hic fingo. Testis est nostra ipsorum memoria, testes fide dignae historiae,<sup>26</sup> testes superstitis adhuc principes, eorumque archiva et acta imperialium comitorum (s. 38).

Dlaczego przypominam zrodzoną i roznieconą z tego spisku wojnę domową (by nie rzec, że ojcobójczą) i jej uciążliwości? Wszystko to i poza tym wiele strasznych i bolesnych rzeczy zawdzięczamy temu przesławnemu waszemu prorokowi i trzeciemu Eliaszowi i jego ewangelii. Niczego nie zmyślam. Świadkiem jest nasza pamięć o tych sprawach, świadkiem wiarygodne dzieła historyczne, świadkami pozostali przy życiu książęta i ich archiwa, i dokumenty cesarskich zgromadzeń.

Warto zauważyć, że zarówno tego fragmentu, jak i wcześniejszego (s. 37), które dotyczą powstania Związku Szmalkaldzkiego i konfliktu zbrojnego z jego udziałem<sup>27</sup>, nie ma w wydaniach z 1559 i 1560 r. Nie wydaje się jednak, by Kromer nie wiedział o tak istotnych dla katolickiej Europy wydarzeniach. Wytłumaczeniem braku wspomnianych fragmentów we wcześniejszych wydaniach jest metoda pracy Bieczanina z łacińskim tekstem dialogów, który

<sup>25</sup> Marcin Kromer zgrupował rzeczowniki w sposób przemyślany. Dwa pierwsze tworzą *synonimię*, natomiast 4 kolejne odpowiadają sobie w ten sposób, że król jest reprezentantem urzędu, a prawa sądów. Ten prosty skądinąd zabieg stylistyczny również wzbogaca retorykę elokucyjną wywodu.

<sup>26</sup> W cytowanym zdaniu wyraźnie pobrzmiewają echa definicji historii z *Dialogu o mówcy* Cyserona: *Historia vero testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae, nuntia vetustatis, qua voce alia nisi oratoris immortalitati commendatur?* (*De orat.* 2,36)

<sup>27</sup> Związek Szmalkaldzki to porozumienie podpisane na konwencie w Szmalkalden 27 lutego 1531 r. protestantów Rzeszy, które miało charakter sojuszu obronnego skierowanego przeciwko ewentualnemu atakowi wojsk cesarza Karola V i katolickich książąt. Związek zakończył swoje istnienie wraz z przegraną bitwą pod Mühlberg (24 kwietnia 1547 r.) z wojskami cesarskimi. BA-RAŃSKI, SOJKA, *Reformacja*, 214-216.



był pierwszą wersją transformacji polskich *Rozmów*. Przyszły biskup konsekwentnie pomijał w polskim tekście informacje wymagające od czytelnika znajomości historii, polityki, literatury. Wspominał, co prawda, o rozruchach w miastach i buntach chłopskich, ale czynił to ogólnie, bez odwołań do konkretnych wydarzeń. Informacja o wojnie Związku Szmalkaldzkiego z cesarzem nie została w analizowanym łacińskim tekście poprzedzona wzmianką o jego powstaniu i celach. Autor zakłada bowiem, że ma do czynienia z czytelnikiem wykształconym (*lector eruditus*).

Wydania z lat 1559 i 1560 spełniają wymóg retorycznych *docere et movere*. Brak jeszcze trzeciej zasady *delectare*. Tę spełni dopiero starannie przepracowany tekst wydania z 1568 r. Stąd też tak silnie zretoryzowanie analizowanego fragmentu. Jak już wspomniałam, wydanie z 1568 r. zgodnie z deklaracją autora z *praefatio* przynosi dużo zmian, uzupełnień, a przede wszystkim poprawek i ulepszeń stylistycznych. I do tych ostatnich należy zaliczyć powyższy cytat, który co prawda nie przynosi nowych faktów, ale wyraźnie nawiązuje do Cycerońskiej mowy *Pro lege Manilia*, znanej też jako *De imperio Cn. Pompei* (*Mowa w sprawie naczelnego dowództwa Gnejusza Pompejusza*). Ta wygłoszona w 66 r. przed Chr. formalnie polityczna mowa doradcza (*genus deliberativum*) jest zarazem pochwałą Pompejusza. I właśnie w tej *laus Pompei* Cyceron zastosował anaforyczne wyliczenie, w którym upersonifikowane krainy, podbite lub ocalone przez Pompejusza, świadczą o jego *virtus* (11,30-31)<sup>28</sup>. Marcin Kromer na pewno inspirował się zabiegiem retorycznym Arpinaty, wpisując się tym samym w renesansową zasadę *imitatio antiquorum*. Chociaż jako stylista nie dorównywał rzymskiemu mówcy, to jednak wykształcony na uniwersytetach w Padwie i Bolonii, często sięgał do bogatego zasobu środków retorycznych, obecnych w mowach Cycerona. W przywołanej na początku cytatu *dubitatio* uważny czytelnik znajdzie jeszcze jedną, lubianą przez Arpinatę figurę, a mianowicie, wspomnianą wyżej, *praeteritio*, ale w nieco innej odmianie: ... *civile, ne dicam parricidiale bellum...* (s. 38). *Monachus* odżegnuje się pozornie od nazwania konfliktu katolickiego władcy ze Związkiem Szmalkaldzkim wojną ojcobójczą. Prosty zabieg retoryczny wzmacnia grozę wypowiedzi i odwołuje się do emocji czytelnika. Kolejnym wariantem połączenia figur, jaki pojawia się w opisie wojen wywołanych przez protestantów, jest *correctio* (udawane poprawianie swojej wypowiedzi) wpleciona w *praeteritio*:

---

<sup>28</sup> Marcus Tullius CICERO, *Scripta, quae manserunt omnia*, rec. C.F.W. Mueller, partis II vol. II continens [...] *De imperio Cn. Pompei*... (Lipsiae: Typis B.G. Teubneri, 1885).

Taceo Suevos, Styrios et ceteros Germaniae populos, qui et ipsi inter se et adversus nobilitatem et magistratus suos auctoribus et ducibus istis concitatoribus (concionatoribus dicere volebam) tumultuati sunt (s. 39)<sup>29</sup>.

Przemilczam Swebów, Styryjczyków i pozostałe ludy Germanii, którzy i sami między sobą i przeciwko szlachcie i urzędnikom swoim burzyli się pod wodzą tych wichrzycieli (kaznodziejów chciałem powiedzieć).

W zacytowanym zdaniu inspirujący się Cyceronem pisarz zgromadził kilka figur. Obok wspomnianej już *praeteritio* i prostej *enumeratio*, pojawia się *correctio*<sup>30</sup>, której częścią składową jest *interpositio* (zdanie wtrącone). Sama interesująca nas figura – *concinatoribus/concionatoribus* opiera się na *annominatio* (paronomazji, nieznacznej zmianie fonetycznej przynoszącej istotną zmianę znaczenia). Określenia osób odpowiedzialnych za wzbudzanie zamieszek, chociaż brzmią podobnie, treściowo się różnią. Można zatem uznać, że Kromer bardzo udanie zbudował tę figurę, gdyż dzięki zastosowaniu podobieństwa brzmieniowego wyrazów, stworzył wrażenie autentycznej pomyłki, przejęzyczenia. Nie są to oczywiście jedyne środki wypowiedzi retorycznej w omawianym fragmencie pierwszej rozmowy. Obok nich Kromer sięga po epitety (*immania ac civilia bella*, s. 34), też w superlatywie (*coniunctissimi*, s. 38), aliteracje (*executionem, exectionem et eversionem*, s. 35), ironię (*praeclarus iste propheta vester, tertius Elias* – o Lutrze), *interpositones* często o charakterze emotywnym (*audio obsecro*, s. 38, *utinam suppressa*, s. 40), metaforę (*evangelium sitire sanguinem*, s. 38). Nagromadzenie tak wielu środków retorycznych na kilku zaledwie kartach nie jest ani typowe dla stylu Kromerowych dialogów, ani przypadkowe. W pozostałym tekście dzieła Bieczanina, które liczy prawie 1070 stron tekstu dialogu, nie ma już tak bardzo zretoryzowanego fragmentu.

Sądzę, że warto podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak się stało? Wydaje się, że powodów może być kilka. Najważniejszym jest tematyka pierwszej księgi. *De falsa nostri temporis evangelicorum religione* samą

<sup>29</sup> Ten fragment znajduje się też we wcześniejszych wydaniach z 1559 i 1560 r. Brak go w tekście polskim.

<sup>30</sup> Arpinata używał tej figury w kilku mowach. Najbardziej znana, zdradzająca też specyficzne poczucie humoru mówcy, znajduje się wygłoszonej w 56 r. mowie *Pro Caelio: Quod quidem facerem vehementius, nisi intercederent mihi inimicitiae cum istius mulieris viro, fratrem volui dicere, semper hic erro* (13,32) (Co uczyniłbym żarliwiej, gdyby nie stawała mi na przeszkodzie nieprzyjaźń między mną a tej kobiety mężem, bratem chciałem powiedzieć, zawsze się tu mylę). Cyceron swoją udawaną pomyłką nawiązał do plotek krążących w Rzymie o „bliskiej zażyłości” między atakowanym przez siebie świadkiem oskarżenia – Klodią Metelli i jej bratem Publiuszem Klodiuszem, który jako trybun plebejski w 58 r. przed Chr. przyczynił się do wygnania Arpinaty, czego ten ostatni nie mógł mu darować.

poruszaną problematyką narzuca Kromerowi polemiczny ton, który niekiedy przechodzi w inwektywę. Ponadto w interesującym nas passusie polemista opisuje wojny i zamieszki na tle religijnym, a więc wydarzenia, które są przedmiotem zainteresowania historiografów. Ta dziedzina pisarstwa była Bieczaninowi bliska, w niej czuł się pewnie i można powiedzieć, że miał do niej predyspozycje<sup>31</sup>. Kolejnym powodem zretoryzowania tego fragmentu mógł być cel parenetyczny, jaki przyświecał biskupowi, który wyraźnie w *praefatio* pisał o lęku, jaki wzbudzało u niego niepokozone konfliktami religijnymi sąsiedztwo Polski. Niejednokrotnie na kartach pierwszej księgi Kromer wspomina o sympatiach wobec reformacji zarówno wśród szlachty, jak i mieszczaństwa. Także w omawianym passusie pisze o buncie mieszczan w Gdańsku, któremu położył kres Zygmunt I Stary<sup>32</sup>. W istocie jest to rozbudowana *praeteritio*:

Mitto turbulentam Gedanensis civitatis seditionem usque ad deiectionem et pulsionem magistratus, evangelistas istis concitantibus, progressam, optimi autem regis nostri Sigismundi sapientia, studio et auctoritate compressam sedatamque (s. 39).

Pomijam zamieszki w Gdańsku przybierające na sile z powodu podburzania przez ewangelików, które doprowadziły aż do obalenia i wypędzenia z miasta urzędników, a dzięki najlepszemu naszego króla Zygmunta mądrości, poświęceniu i powadze, zdławione i uspokojone.

Uważny czytelnik dopatry się w konstrukcji powyższego zdania inspiracji Cycerońską wspomnianą już mową *De imperio Cn. Pompei*. Chodzi o zdanie budujące anaforyczną personifikację:

<sup>31</sup> Wystarczy przywołać artykuły ks. Marcina Wysockiego, np. „Marcin Kromer – polski Liwiusz? Czyli rzecz o bohaterze kromerowej historii”, *Komunikaty Warmińsko-Mazurskie* 3(2012): 505-519; „Marcin Kromer – polski Liwiusz? Czyli rzecz o stylu kromerowej Historii”, *Roczniki Humanistyczne* 61, z. 3 (2013): 31-43; „Marcin Kromer – polski Liwiusz? Czyli rzecz o narracji kromerowej ‘Historii’”, w *Biskup Marcin Kromer (1512-1589) w służbie Kościoła, Ojczyzny i Ziemi Bieckiej*, 111-133.

<sup>32</sup> Tumult Gdański (1525-1526) – było to wystąpienie luterńskiego pospólstwa przeciwko magistratowi i burmistrzowi Eberhardowi Ferberowi. Stłumiony 17 kwietnia 1526 r. przez Zygmunta I Starego. Przed Dworem Artusa stracono 14 przywódców buntu. O tych wydarzeniach pisał Bernard Wapowski, którego kompletny rękopis dzieła historycznego, obejmującego dzieje Polski od czasów najdawniejszych do 1535 r., Kromer na pewno posiadał. U Wapowskiego buntownicy zostali wprost określani jako *Lutherani*, a ich zachowanie historyk ocenił jako bezbożne i niegodziwe (*impie et contumaciter faciebant*). Luteranizm jest dla Wapowskiego *nefaria haeresis, scelus, sacrilegium*. Bernard WAPOWSKI, *Chronicorum B. Vapovii pars posterior [...] Bernarda Wapowskiego z Radochoniec [...] część ostatnia czasy podługoszowe obejmująca (1480-1535)*, wyd. Józef Szujski [seria: *Scriptores Rerum Polonicarum*], t. II (Kraków: nakładem Akademii Umiejętności, 1874), 209.

Testis est iterum et saepius Italia, quae cum servili bello taetro periculosoque premeretur, ab hoc auxilium absente expetivit: quod bellum expectatione eius attenuatum atque imminutum est, adventu sublatum ac sepultum (11,30).

... świadczy znowu, jak wielokrotnie, Italia, która nękana haniebną i niebezpieczną wojną z niewolnikami od nieobecnego Pompejusza oczekiwała pomocy (wojna ta dzięki jego oczekiwanemu przybyciu straciła na sile i wielkości, a kiedy się zjawiał, została zakończona i pogrzebana<sup>33</sup>.

Kromerowej *seditionem progressam* odpowiada Cycerońskie *bellum attenuatum atque imminutum*. Odpowiednikiem *compressam sedatamque* jest w tekście Arpinaty *sublatum ac sepultum*. Cechy wyraźnej inspiracji antycznym mówcą widoczne są nie tylko w zastosowaniu podobnej konstrukcji zdania, ale również w użyciu tych samych form gramatycznych, czyli *participium perfecti passivi*. Powyższy cytat ilustruje także dominujący w ostatecznej (z 1568 r.) łacińskiej wersji dialogów styl. Zdanie zawiera bowiem 2 przykłady typowych koniektur elokcyjnych biskupa w stosunku do wydań wcześniejszych. Co prawda, nie ma tego zdania w edycji z 1559 i 1560 r., niemniej zastosowany tutaj zabieg stylistyczny Kromera jest widoczny. Chodzi o 2 wyrazy często synonimiczne lub bliskoznaczne połączone spójnikiem *et* lub enklityką *-que*. W tym przypadku są to *deiectionem et pulsionem* oraz *compressam sedatamque*. Jest to zjawisko artystyczne bardzo charakterystyczne dla stylu dialogów Marcina Kromera oraz, jak można zauważyć w cytowanym fragmencie z *De imperio Cn. Pompei*, często występujące u Marka Tulliusza Cyncerona. Jest to więc kolejna inspiracja stylem Cycerońskim. Tym razem jednak nie ograniczona do kilku stron księgi pierwszej, ale wyraźnie widoczna w całym dziele.

Na zakończenie rozważań nad fragmentem pierwszej rozmowy z pierwszej księgi dzieła *Monachus, sive Colloquiorum de religione libri ...* należy uzasadnić tytuł artykułu. Nie budzi wątpliwości, że wykształcony humanista, który na studiach badał literaturę rzymską i grecką<sup>34</sup>, znał oratorską twórczość Arpinaty. Konstruując dialog Dworzanina z Mniczem, mógł inspirować się dialogami Cyncerona, jak pisze Maria Cytowska, ale nie ma wyraźnych dowodów na to, że były to inspiracje bezpośrednie. Na pewno jednak zainspirował się jednym z najśłynniejszych i najlepszych mów, tworząc wypowiedź Mnicha, która jest przedmiotem mojego zainteresowania. Nagromadzenie w anali-

<sup>33</sup> Marek Tulliusz CYCERON, *Mowy*, przeł. i oprac. Stanisław Juliusz Kołodziejczyk, Julia Mruk, Danuta Turkowska (Kęty: Antyk, 2003), 15-16.

<sup>34</sup> W Akademii Krakowskiej Kromer studiował łacinę, grekę i filozofię. W Padwie filologię łacińską, grecką i nową filozofię Arystotelesa. ŻUREK, „Marcin Kromer”, 86.

zowanym tekście środków retorycznych używanych przez Cyncerona między innymi w mowach *De imperio Cn. Pompei*, *Pro Caelio*, *In Marcum Antonium orationes Philipicae* wraz z anaforycznym wyliczeniem *testis... testis... testis* oraz bardzo udaną *correctio* może stanowić dowód na to, że tworząc emocjonalną i zarazem patetyczną wypowiedź Mnicha, Bieczanin naśladował warsztat oratorski Rzymianina. Mamy więc tutaj do czynienia z *imitatio* stylu mów, a nie dialogów. Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że Kromer-historyk, opisując wydarzenia historyczne, nie sięgnął po figury właściwe temu gatunkowi (*evidentia*, *percursio*, *sermocinatio*), ale odwołał się do tej sfery działalności literackiej Arpinaty, w której Cynceron najpełniej wykorzystał swój oratorski talent.

Jak wyżej wspomniałam, omawiany *passus* swoim zretoryzowaniem wyraźnie odbiega od warstwy elokucyjnej pozostałych ksiąg *Monachus, sive Colloquiorum de religione...* i dlatego zasługuje na szczególną uwagę. Większość przytoczonych i omawianych w artykule zdań zostało przez Kromera dodane do edycji z 1568 r., a więc do ostatniej przejranej i poprawionej przez biskupa. Emendacje stylistyczne nie były, co prawda, jedynymi zmianami naniesionymi na tekst wcześniejszych wydań, ale ich obecność jest bardzo widoczna. A szczególnie zwraca na siebie uwagę partia tekstu, która była przedmiotem niniejszej analizy. Głównym celem retoryki jest przekonanie (*persuadere*) odbiorcy do racji nadawcy. Wydaje się, że w tym przypadku zależało Kromerowi na wzbudzeniu emocji, poruszeniu europejskiego czytelnika wymiernym złem (*malum*), jakie niesie ze sobą reformacja. Wojny religijne, konflikty stanowe, to co nazywa Bieczanin *bella civilia, parricidalia*, jest zawsze największym nieszczęściem dla beneficjentów dobrobytu, a takimi byli wykształceni odbiorcy dzieła.

Obraz wojen i niepokojów społecznych, za które, zdaniem Kromera, odpowiedzialni są przywódcy reformacji z Marcinem Lutrem na czele, opisany w analizowanym *passusie* stanowi bezsprzeczny dowód talentu literackiego biskupa warmińskiego, który umiejętnie posługiwał się nie tylko warsztatem historyka, ale także oratora i zawsze sięgał w swojej pracy po najlepsze wzorce. Pisząc *De origine rebus gestis Polonorum libri XXX*, szukał natchnienia w dziele Liwiusza, a wkładając w usta Mnicha przemowę na temat wojen domowych w Europie, które wybuchły na tle konfliktów religijnych, zainspirował się oratorstwem Cyncerona, mistrza łacińskiej perswazji.

## BIBLIOGRAFIA

- BARAŃSKI, Łukasz i Jerzy SOJKA. *Reformacja. Historia i teologia luteranckiej odnowy Kościoła w Niemczech w XVI wieku*, t. II. Bielsko-Biała: Augustana, 2017.
- BUSZEWICZ, Elwira. „Koncepcja jedności Kościoła i idea Polski katolickiej w twórczości pisarzy potrydenckich”. W *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. naukowa Justyna Dąbkowska-Kujko, t. VI [seria: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, red. naukowa Alina Nowicka-Jeżowa], 388-434. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2016.
- CICERO Marcus Tullius. *Scripta, quae manserunt omnia*, rec. C.F.W. Mueller, partis II vol. II continens [...] *De imperio Cn. Pompei...* Lipsiae: Typis B.G. Teubneri 1885.
- CYCERON Marek Tulliusz. *Mowy*. Przełożyli i opracowali Stanisław Juliusz Kołodziejczyk, Julia Mruk, Danuta Turkowska. Kęty: Antyk, 2003.
- CYTOWSKA, Maria. „Erazmianizm w literaturze polskiej XVI-XVII w.” W *Studia porównawcze o literaturze polskiej*, red. Teresa Michałowska, Jan Ślaski, 7-28. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.
- KROMER, Marcin. *De falsa nostri temporis et vera Christi religione, libri duo primi, de quattuor Polonica lingua ante octo et novem annos conscriptis atque editis nunc recens Latina lingua donati et aucti*. Dilingae: Sebald Mayer, 1559.
- KROMER, Marcin. *O wierze i nauce luterskiej, Rozmowa Dworzanina z Mnichem*. Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1551.
- KROMER, Marcin. *Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quattuor, binis distincti dialogis. Quorum tres priores ab auctore sic nunc aucti et recogniti sunt, ut merito novi dici queant, quibus quartus totus iam recens accessit. Cum indice luculento*. Coloniae: apud Maternum Cholinum, 1568.
- LAUSBERG, Heinrich. *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Przełożył, opracował i wstępem poprzedził Albert Gorzkowski. Bydgoszcz: Homini, 2002.
- MELLER, Katarzyna. „Luteranckie novum w kulturze polskiej XVI w. Wprowadzenie do tomu”. W *Luteranizm w kulturze pierwszej Rzeczypospolitej*, red. naukowa Katarzyna Meller, t. VIII [seria: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, red. naukowa Alina Nowicka-Jeżowa], 7-25. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2017.
- PIETRZYK, Zdzisław. „Marcin Kromer (1512-1589)”. W *Marcin Kromer. Polski Liwiusz z Biecza*, red. Andrzej Obrębski, 9-13. Gorlice: Promo, 2014.
- WAPOWSKI, Bernard. *Chronicorum B. Vapovii pars posterior [...] Bernarda Wapowskiego z Radochoniec [...] część ostatnia czasy podługoszwowe obejmująca (1480-1535)*, wyd. Józef Szujski [seria: *Scriptores Rerum Polonicarum*], t. II. Kraków: nakładem Akademii Umiejętności, 1874.
- WYSOCKI, Marcin, ks. „Marcin Kromer – polski Liwiusz? Czyli rzecz o bohaterze kromerowej historii”. *Komunikaty Warmińsko-Mazurskie* 3(2012): 505-519.
- WYSOCKI, Marcin, ks. „Marcin Kromer – polski Liwiusz? Czyli rzecz o stylu kromerowej ‘Historii’”. *Roczniki Humanistyczne* 61, z. 3 (2013): 31-43.
- WYSOCKI, Marcin, ks. „Marcin Kromer – polski Liwiusz? Czyli rzecz o narracji kromerowej ‘Historii’”. W *Biskup Marcin Kromer (1512-1589) w służbie Kościoła, Ojczyzny i Ziemi Bieckiej*, red. Władysław Kret, Sławomir Zych, 111-133. Biecz-Kolbuszowa: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, 2013.

ZIOMEK, Jerzy. *Retoryka opisowa. Vademecum Polonisty*, red. serii Janusz Sławiński. Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2000.

ŻUREK, Waldemar W., ks. „Marcin Kromer – Biskup Warmiński”. W *Biskup Marcin Kromer (1512-1589) w służbie Kościoła, Ojczyzny i Ziemi Bieckiej*, red. Władysław Kret, Sławomir Zych, 85-99. Biecz–Kolbuszowa: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, Kolbuszowa 2013.

INSPIRACJE CYCEROŃSKIE W MARCINA KROMERA *MONACHUS*,  
*SIVE COLLOQUIORUM DE RELIGIONE [...] LIBER I (S.34-40)*

Streszczenie

Marcin Kromer (1512-1589), sekretarz ostatnich królów polskich z dynastii Jagiellonów – Zygmunta I Starego i Zygmunta II Augusta, biskup warmiński, był wybitnym humanistą i cenionym historiografem. Włączył się też swoim piarstwem w polemiczno-teologiczny dialog z reformacją. W latach 1541-1544 wyszły kolejno 4 księgi anonimowych polskojęzycznych *Rozmów Dworzanina z Mnichem*. Głównym celem ich napisania było zniechęcenie rodaków do przechodzenia na stronę ewangelików i umocnienie w wierze katolickich Polaków. Kromer pisze o tym w łacińskich *praefationes* do wydania dwóch pierwszych rozmów w języku łacińskim z 1559 r. i do kompletnego wydania, noszącego tytuł *Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quattuor...* z 1568 r. We wstępach pisze też o powodach stworzenia łacińskich wersji dialogów, a w wydaniu z 1568 r. wspomina o pracy z tekstem. Zarówno uwagi odautorskie, jak i staranne porównanie tekstów polskich z łacińskimi oraz łacińskich wydań między sobą pozwalają wysnuć wnioski, że łacińskie wydania dialogów nie są tłumaczeniem polskich rozmów, a poszczególne wydania *colloquiorum libri...* wykazują zmiany zarówno w warstwie merytorycznej, jak i stylistycznej. Właśnie ta ostatnia jest przedmiotem analizy zamieszczonej w artykule. Fragment opisujący zamieszki i wojny religijne (głównie wojnę ze Związkiem Szmalkaldzkim) wykazuje wyraźne inspiracje stylem mów Cycerona. Analiza wybranych zdań z fragmentu pierwszej rozmowy z pierwszej księgi dostarcza dowodów na to, że Kromer świadomie korzystał ze środków retorycznych i ich połączeń używanych przez Cycerona w jego mowach (np. *De imperio Cn. Pompei, Pro Caelio*) oraz na wzór Arpinaty łączył istotne dla omawianej treści wyrazy. Analizowany *passus* zdaje się najbardziej obfitować w figury stylistyczne w całym liczącym ponad 1000 stron dziele Kromera. Jest również znakomitą ilustracją umiejętności retorycznych biskupa warmińskiego. Z tego też względu zasługuje na uwagę badaczy szesnastowiecznej prozy polsko-łacińskiej.

**Słowa kluczowe:** Marcin Kromer; Cyceron; mowy; dialog; retoryka; style.

CICERONIAN INSPIRATIONS IN MARTINI CROMERI *MONACHUS*,  
*SIVE COLLOQUIORUM DE RELIGIONE [...] LIBER I (P. 34-40)*

Summary

Martinus Cromerus (1512-1589), the secretary of last Polish kings from Jagiellonian dynasty: Sigismundus I and Sigismundus II Augustus, bishop of Warmia, was distinguished humanist and appreciated historiographer. His work was part of a polemic dialog with Reformation. Between 1541-1544 four anonymous volumes of *Rozmowy Dworzanina z Mnichem* were published. Their

main purpose was to discourage Polish people from converting to Evangelism. Cromerus wrote about it in Latin praefatio for two first editions of *Colloquiorum de religione* from 1559 year and completed edition titled *Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quattuor...* from 1568 year. In preface he mentioned reasons of creating Latin versions of the dialogs, and in edition for year 1568 about his work method with text. Both authors' declarations, comparison of Polish and Latin texts and between Latin editions show that *Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quattuor* is not a translation of Polish dialog. Individual editions of *colloquiorum libri...* contain differences in content as well as in style. Stylistical devices used by Cromerus in the fragment of first dialog from first volume *Monachus...* is the subject of this article. The author described riots and religious conflicts (mostly war with *Smalcaldica confederatio*) imitating style of Cicero's speeches. Analysis of chosen sentences from above mentioned fragment provides evidence that Cromerus has purposely used rhetorical devices and their connections from Ciceronian speeches (eg. *De imperio Cn. Pompei, Pro Caelio*). Analysed passage seems to be the most rhetorical passage in over 1000 pages of Cromerus' work, is a great illustration of Warmian Bishops' rhetorical abilities and therefore it deserves sixteenth century Polish-Latin prose researchers' attention.

**Key words:** Martinus Cromerus; Cicero; speeches; dialog; rhetoric; style.